

## HUCULSKA PAMIĘĆ LUDOWA W UJĘCIU STANISŁAWA VINCENZA

*W artykule przedstawiono problem zbiorowej pamięci ludowej oraz jej przejawów w kulturze oralnej, mentalności oraz światopoglądzie Huculów, odzwierciedlonych w epopei Stanisława Vincenza «Na wysokiej połoninie».*

**Słowa kluczowe:** Vincenz, pamięć ludowa, mentalność, kultura, Huculszczyzna.

*У статті розглянуто проблему колективної народної пам'яті та її проявів в усній культурі, ментальності, світогляді гуцулів, що знайшли відображення в епопеї Станіслава Вінченза «На високій полонині».*

**Ключові слова:** Вінценз, народна пам'ять, ментальність, культура, Гуцульщина.

*The article deals with the problem of people's collective memory and its manifestations in oral culture, mentality and worldview of Hutsuls, reflected in epic of Stanislaw Vincenz «On the High Uplands».*

**Key world:** Vincenz, people's memory, mentality, culture, Hutsulshchyna.

Dzieło Stanisława Vincenza «Na wysokiej połoninie» to epos, w którym przedstawiona jest wielokulturowa i wielobarwna mozaika postaci jednostkowych i zbiorowych. Wśród bohaterów zbiorowych tetralogii największą grupę stanowią Huculi. Są oni najliczniej występującymi postaciami w całym cyklu. Tym samym najpełniejszą i najbardziej rozbudowaną reprezentację pamięci zbiorowej odnajdujemy w ich konstrukcji. W odniesieniu do ich obrazu jako zbiorowości ludowej nieuniknione jest sięgnięcie po narzędzia metodologiczne pochodzące nie tylko z dyskursu socjologicznego, ale również ze sfery etnologii, folklorystyki i antropologii. Dlatego mówiąc o pamięci zbiorowej Huculów, uzasadnione jest użycie szerokiego pojęcia **huculskiej pamięci ludowej** lub **pamięci ludu** [3, s. 97; 5, s. 248; 11, s. 178; 31, s. 86, 93, 94; 36, s. 272; 43, s. 146-147], używanego także przez Vincenza. Należy tu jednak zaznaczyć, iż obraz huculskiej «pamięci ludowej» przedstawionej w cyklu jest jedynie jej literacką reprezentacją, przetworzeniem materiału etnograficznego i folklorystycznego w dzieło literackie. Tym samym ogląd tej pamięci nie może pretendować do badania *stricte* etnologicznego czy folklorystycznego. Jest on raczej próbą odczytania literackiej wizji huculskiej pamięci ludowej, która jest tu motywowana oraz strukturyzowana źródłami etnograficznymi i folklorystycznymi.

O «pamięci ludu» (również huculskiego) Vincenz tak pisał w swoich esejach: «Tradycja mimowolna, a taką jest tradycja ludowa w odróżnieniu od pisemnej, a nawet zasadniczo biorąc od ustnej umyślnej i świadomej tradycji, różni się tym, jak wspomniana w naszym motto platońska pamięć (*mneme*) od przypominania, a raczej może podpó-

rek pamięci (*Hypomnesis*). Stąd jej trwałość i siła twórcza, ale stąd też słabość i niemożność przechowania jej treści przy lada zachwianiu się sposobu życia. **Pamięć ludu** i jej trwałość bywa niezwykła, ale tylko o ile żyje on wciąż w tych samych warunkach. Dość jakiejś małej przerwy albo wtargnięcia wpływów obcych, a zwłaszcza cywilizacyjnych w samo życie, aby znikły, nieraz na zawsze, treści tradycyjne. (...). Ale ten typ tradycji i pamięci nieustalonej i spontanicznej, a ponadto zależnej od nastroju, działa pobudzająco na ciągłą twórczość i współtwórczość, a w każdym razie jej nie hamuje. (...). Z tym wszystkim *mneme*, tj. pamięć w tradycji ludowej, jeśli brać czysto psychologicznie, zbliża się do typu spontanicznej pamięci dziecka albo też tych stanów, kiedy odwracamy się od czynu, tj. w niektórych snach i niektórych stanach somnambulicznych [podkreśl. – M.K.] [47, s. 207-208].

W innym miejscu czytamy natomiast, iż warstwa pasterzy, a więc ludu, «przewyższa warstwę świadomą, albo lepiej mówiąc, ma jeszcze jakąś inną głębszą świadomość, a raczej pamięć – *Mneme*» [48, s. 177]. Podobne spostrzeżenia odnajdujemy w «Dialogach z Sowietami»: «nasi sąsiedzi chłopi i pasterze (...) posiadali świeżą, zadziwiającą pamięć dla starych tradycji, kościelnych, apokryficznych i legendarnych, i nieraz dla długich, niekończących się pieśni–recytacji. Może długie miesiące zimowe a czasem letnia izolacja pasterzy przyczyniły się do chłonności ich pamięci» [55, s. 273; 23, s. 147-155; 24, s. 61; 47, 190-213].

W świetle eseistycznych cytatów, dotyczących specyfiki tej pamięci i jej roli dla tradycji ludowej, tetralogia wraz z jej huculskimi bohaterami jest doskonałą literacką egzemplifikacją fenomenu huculskiej pamięci ludowej, której autor poświę-

cał tak dużo uwagi. Vincenz stał się tu podobny etnografowi, o jakim pisała Joanna Tokarska-Bakir: «Etnograf słucha, opukuje niepamięć. I co znajdzie, przemyca na stronę pamięci» [42, s. 112]. Tylko w spontanicznej, podświadomej i mimowolnej pamięci ludu (*mneme*) mogły przetrwać wartości niepiśmiennej kultury ludowej przekazywane drogą ustną przez członków huculskiej społeczności. Ale mogły się one utrzymać dotąd, dopóty nie zostały naruszone wskutek przerwania ciągłości przekazu, przez naruszenie i osłabienie wielopokoleniowego «łańcucha pamięci» [47, s. 171], za sprawą wpływów obcych oraz ingerencji cywilizacyjnej w niezmienną egzystencję społeczności huculskiej [30, s. 221-225].

Cykl Vincenza obrazujący różne formy i momenty istnienia kultury huculskiej [30, s. 218-230] (od «starowiecznej» po jej schyłek w wieku XIX), ukazuje jednocześnie procesy ingerencji pierwiastków obcych w jej archaiczną strukturę, a co za tym idzie obrazuje różne etapy i procesy rozpadu tej kultury. Jej stopniowe odejście w przeszłość powoduje, że jej resztki są jeszcze dostępne jedynie w pamięci wiekowych Huculów. Nie przypadkiem najwięcej «pierwowiecznych» tradycji i wartości narrator autorski czerpie głównie z ich pamięci, które stanowią swoisty pień huculskiej pamięci ludowej ujawniającej się w konstrukcji bohatera zbiorowego.

W huculskiej pamięci ludowej zawiera się zarówno (w terminologii Jana Assmanna) «pamięć komunikatywna» Huculów związana z codziennym wymiarem grupowej egzystencji, oraz «pamięć kulturowa» wykraczająca poza pokoleniową czasowość zbiorowości żyjącej w określonym momencie historycznym [1, s. 11-16]. Na całokształt huculskiej pamięci ludowej składa się więc kilka zagadnień tematycznych, z których tutaj przybliżę tylko niektóre. Są to m.in. ogólne znaczenia i funkcje pamięci ludowej dla całej kultury huculskiej, a w szczególności: miejsce, rola i funkcje kategorii pamięci w mentalności i światopoglądzie Huculów, w ich postrzeganiu świata, czasu i przestrzeni, czyli w huculskim świecie przedstawionym tetralogii; zróżnicowanie huculskiej pamięci zbiorowej w obrębie pomniejszych grup należących do tej społeczności; znaczenia pamięci w odniesieniu do ich poglądów na temat Boga i szatana, spraw wiary, religii i świąt (pamięć religijna, która w istocie jest częścią pamięci ludowej) [15, s. 59-81]; a także miejsce i rola pamięci w folklorze huculskim [16].

Kultura huculska przedstawiona przez Vincenza jawi się jako archaiczna kultura oralna. Reprezentuje ona «starą kulturę pamięci», podczas gdy jej przeciwieństwo stanowi «nowa kultura

zapomnienia» [46, s. 91; 18, s. 75-79, 170]. Wydaje się, że o ile istnienie pierwszego typu kultur opierało się głównie na pamięci naturalnej (*naturalis memoria*), o tyle w kulturach drugiego typu pamięć ta została usunięta w cień pamięci sztucznej (*artificialis memoria*) [59, s. 17; 61, s. 251]. W pierwszym przypadku dominowała więc pamięć ludzka (ewentualnie wspomagana środkami mnemotechnicznymi), w drugim, treści tej pamięci zaczęły być przenoszone, przechowywane i gromadzone niejako poza pamięcią ludzką, na sztucznych nośnikach informacji począwszy od pierwotnych form pisma a skończywszy na współczesnych nośnikach komputerowych i cyfrowych. Alvin Toffler, spoglądając na pamięć (w jej wymiarach jednostkowym, społecznym, kulturowym), w perspektywie dziejów ludzkości, od jej początków do dnia dzisiejszego, dostrzegł jej trzy etapy («fale» cywilizacyjne) przechowywania: w umyśle ludzkim, na sztucznych nośnikach poza umysłem ludzkim (np. pismo) oraz w technologiach elektronicznych [41, s. 276-279]. Ten sam proces przemian gromadzenia, przechowywania i przetwarzania pamięci – od umysłu ludzkiego i pamięci naturalnej, przez pamięć sztuczną i pismo, po pamięć elektroniczną («cyfrową technologię pamięci») – prześledził J. David Bolter [2, s. 227-246; 8, s. 101-157].

Oczywiście nie można orzec, że kultury oralne były całkowicie pozbawione pamięci sztucznej, tak jak i nie będzie prawdą teza jakoby współczesna «kultura zapomnienia» miałaby wyprzeć całkowicie pamięć ludzką, gdyż w obu typach kultur istniały obie formy pamięci (naturalna i sztuczna), jednakże w nierównomiernych proporcjach i w odmiennych formach. W kulturach oralnych pozbawionych pisma wszelkie doświadczenie jednostkowe, zbiorowe, a także kulturowe było przekazywane ustnie i «intelektualizowane mnemonicznie» (lub «memoryzowane» – w ujęciu Erica A. Havelocka) [10, s. 61]. Doświadczenia, wartości i tradycje, które stanowiły treści doniosłe i godne utrwalenia, nie mogły być zapisane, były więc zachowywane w pamięci ludu oraz upamiętniane w jakiś inny niż piśmienny sposób w różnych formach folkloru materialnego (np. w wytworach sztuki, rzemiosła, przedmiotach codziennego użytku) i duchowego (np. język, światopogląd, wierzenia). Wszystko to, co było mało istotne dla danej społeczności i jej kultury przepadało bez śladu, gdyż nie podlegało konieczności przechowania w pamięci. Ograniczona pojemność pamięci ludzkiej wymuszała konieczność selektywnego doboru treści, które były godne zapamiętania oraz

ich odpowiedniego mnemonicznego i wewnętrznego uporządkowania. Jednocześnie pamięć ludu, będąca właściwie jedyną skarbnicą wiedzy o wspólnej przeszłości i tradycji, musiała odznaczać się większą chłonnością (o czym pisał Vincenz), aniżeli pamięć społeczności należących do kultur piśmiennych.

Na oralną kulturę huculską, oprócz rozmaitych form folkloru, składało się więc głównie to, co zostało zapamiętane. Wszelkie inne treści, które nie znalazły miejsca w pamięci ludu ani też nie zostały upamiętnione w folklorze nie miały racji bytu i podlegały zapomnieniu, gdyż jak pisał znawca problematyki, Walter J. Ong: «Kultura oralna musi ciągle powtarzać raz zdobytą wiedzę lub ulega ona zapomnieniu» [10, s. 47].

W takim sensie kultura Huculów jawi się tu jako podporządkowana ich ludowej pamięci, będącej przede wszystkim pamięcią naturalną (*naturalis memoria*), ale także pamięcią oralną strukturyzowaną środkami mnemonicznymi [10, s. 61]. Środki te jako «sztuczne» przynależą w pewnym sensie do sfery pamięci sztucznej (*artificialis memoria*), jednakże w przypadku społeczności huculskiej przedstawionej przez Vincenza rzadko kiedy wykraczają poza wewnętrzną umysłowość jednostek (poza ich wyobrażenia) w sferę typowych materialnych form zewnętrznej pamięci sztucznej (np. pismo). Wśród huculskich bohaterów cyklu większość jest analfabetami, dlatego w jednej ze scen [52, s. 219], na pytanie kto wśród gazdów huculskich umie czytać pojawia się problem znalezienia takiej osoby – wyjątkami okazują się być Foka Szumej i Maksym z Jaworza. Również w «Prawdzie starowieku» odnajdujemy następującą uwagę: «Do czasów Foki w górach mało kto znał pismo „pańskie”» [50, s. 82], choć i wcześniej bywały wyjątki, gdyż «Andrijko zapewniał, że Dmytro znał pismo» [50, s. 414], Mentalność, światopogląd i kultura huculska zdeterminowane są zatem przede wszystkim pamięcią w jej wymiarach: ludowym, naturalnym i oralnym: «tradycja huculska (...) musi opierać się na własnej pamięci», a «rdzeń [tej – M.K.] tradycji (...) należy do skarbcza pamięci z dawien dawna osiadłych tam Huculów» [53, s. 44-45], Dlatego też formułę Onga «Wiem to, co mogę przywołać» [33, s. 57] można w pełni odnieść do społeczności huculskiej. W cyklu Vincenza kultura huculska istnieje o tyle, o ile jest przywoływana, a więc pamiętana – «kultura jest pamięcią» i egzystuje dopóty, dopóki istnieje «pamięć kultury», o jakiej pisali Jurij Łotman i Borys Uspieński [22, s. 40-43; 45, s. 147-170].

Mówiąc o mentalności i światopoglądzie Huculów, wyłaniających się z kart «Na wysokiej poloninie», można powiedzieć, iż ich charakterystyczną cechą jest szczególne **zakorzenie pamięcią**. Simone Weil, której poglądy nie były obce Vincenzowi [21, s. 182-184; 32, s. 345-346], tak ujmowała tę kategorię: «Zakorzenie jest być może najważniejszą i równocześnie najbardziej zapoznaną potrzebą duszy ludzkiej, a przy tym jedną z najtrudniejszych do zdefiniowania. Istota ludzka zakorzenia się poprzez oczywisty, czynny i naturalny udział w istnieniu jakiejś wspólnoty, która zachowuje żywe skarby przeszłości i wybiega swymi przecuciami w przyszłość. Udział naturalny warunkują same przez się miejsce zamieszkania, urodzenie, zawód, otoczenie. Każda istota ludzka potrzebuje licznych korzeni. Całość niemal swego życia moralnego, intelektualnego, duchowego powinna ona otrzymać za pośrednictwem środowisk, do których z natury rzeczy przynależy» [57, s. 953]. Zakorzenie takie jest możliwe za sprawą pamięci, której korzenie sięgają w różne sfery egzystencji tak jednostki jak i wspólnoty. Człowiek staje się tu podobny silnie zakorzenionemu drzewu [50, s. 383-384]. W odniesieniu do Huculów jako zbiorowości, można tu mówić o pewnej «wspólnocie pamięci» [17, s. 9-13; 39, s. 52-54], która na różne sposoby jest zakorzeniona pamięcią ludową we własnym czasie (przeszłości [25, s. 54], ale i przyszłości), w przestrzeni (geograficznej, fizycznej, kulturowej etc.), w kulturowanej tradycji materialnej i duchowej. Zakorzenie to objawia się zatem we wszelkich możliwych wymiarach huculskiej wspólnoty pamięci, tj. zbiorowości, której czynnikiem konstytuującym jest właśnie wspólna pamięć.

Jednym z grubszych i najstarszych «korzeni» jest pamięć Huculów o dziejach swych rodów i domostw: «Chcąc zobaczyć dzieje licznych korzeni, które zaledwie zdołały wypuścić pędy, musielibyśmy po kolei przyjrzeć się wielu rodom i domostwom i opowiedzieć dzieje każdego. Za pamięci ludzkiej wspólnota ich była niewidzialna, chociaż mimo przelotne zwady nigdy nie były dzikie. Prawda starowieku to podstawa i dzieje tej niewidzialnej wspólnoty, to styl domostw-korzeni [50, s. 383-384].

Niewidzialne zakorzenie we własnym rodzie i domostwie jest zakorzeniem w przeszłości, które objawia się w pielęgnowaniu, utrzymywaniu i przekazywaniu pamięci o dziejach swojego rodu i przodkach: «Przekazuje się je bowiem żywym słowem, tętniącym jak krew rodowa. Ta krew w żyłach rodów krąży, co w słowach powiastunów. Ludzie

nie tylko krwią wiążą się z dawnymi rodami, lecz i wieściami o dawności. Nie tylko dziedzictwem trzymają się i karmią, lecz także żywą strugą wieści przekazanych» [50, s. 64]. Jest to zatem nie tylko celowe przekazywanie pamięci, ale również naturalne i mimowolne jej dziedziczenie przez «tych co staromłoda pamięć odziedziczą» [56, s. 276].

Zakorzenie jako wielopokoleniowy związek członków wspólnoty, a więc tych, którzy pamiętają, z tymi, o których się pamięta, jest niczym «memento więzi» [51, s. 9], podobne pępkowi, z którego staje się każdy człowiek. Bo pępek to «śląd rzeczywistego współżycia, ostatnie widzialne ogniwo zakrytego łańcucha matek, pramatek, rodów, prarodów» [51, s. 9]. W huculskiej wspólnocie pamięci «pępek, co niewidzialną pępowiną sięga od żywego tworu ku twórcy» [51, s. 129], od teraźniejszości wspominających ku przeszłości wspominanych, jest więzią, tych co są, z tymi, którzy byli.

Pamięć o rodzie dla huculskiej społeczności jest świętością. Dlatego nikt nie chciał zeznawać w sądzie przeciwko Fudorze Giełecie, «gdyż lepiej stracić pamięć, niż mówić prawdę i zgubić człowieka i ród, choćby jaki był pohany» [50, s. 447]. Dlatego także Maksym Szumej przekazuje i radzi wszystkim słuchającym go pokoleniom, że «gdy twój korzeń powędrował gdzieś, za korzeniem wędruj» [50, s. 132]. Maksym oraz Foka należą do tych postaci huculskich, u których zakorzenie pamięcią w przeszłości rodowej uwidacznia się szczególnie mocno. Obaj przywiązują ogromną wagę do swojego pochodzenia: Foka, gdy opowiada o swoim rodowodzie [50, s. 61-63], Maksym, gdy jako «najstarszy z rodu z karbów dzieje rodu wspomina» [50, s. 53], Podobne zakorzenie pamięcią ujawnia się w konstrukcji wielu innych postaci huculskich, które z powagą i szacunkiem wspominają swoich przodków (np. stary Koczerhan, Mykieta Gotycz), co sprawia, iż ta «potrzeba duszy ludzkiej» staje się wspólną cechą mentalności huculskiej.

Jeśli zakorzenie pamięcią w rodzie jest zakorzeniem w przeszłości, czyli w czasie, to zakorzenie pamięcią w «bliższej ojczyźnie» jest zakorzeniem przede wszystkim w przestrzeni, a dokładniej w miejscu [12, s. 3-23]. Oba sposoby zakorzenia bezpośrednio się ze sobą wiążą, i jeden wynika z drugiego. «Bliższa ojczyzna» w rozumieniu Vincenza [28, s. 99] jest związana z pojęciem *Heimat*, pod którym kryją się dom, ziemia rodzinna, kraj rodzinny lub strony rodzinne, inaczej mówiąc, «to miejsce, gdzie człowiek jest szczególnie u siebie, a którym może być wioska, miasteczko czy miasto, ale też większa kraina»

[54, s. 179; 19, s. 10-11; 28; 37, s. 123-150]. Nie jest to więc ojczyzna w sensie państwowym czy politycznym, ale raczej ojczyzna jako miejsce bliskie w sensie rodzinnym, emocjonalnym, regionalnym i krajobrazowym [7; 9; 26; 29, s. 3-8; 35, s. 42-67; 38, s. 129-181; 44, s. 189-203; 58, s. 63-78]. Dla Huculów jako zbiorowości etnicznej ową «bliższą ojczyzną» w szerokiej perspektywie jest Wierchovina Huculska, której nadrzędnymi elementami krajobrazowymi są góry i połoniny. W przybliżonym spojrzeniu ujawniają się tu natomiast ich wioski, domostwa i okolice rodzinne.

Zakorzenie pamięcią w «bliższej ojczyźnie» najpełniej uwidacznia się w mentalności tych postaci huculskich, które obserwujemy w chwilach, gdy przebywają z dala od stron rodzinnych. Foka odbywający służbę wojskową w Wenecji z czułością wspomina swoją rodzinną chatę i góry [50, s. 79], Opryszek Czuprej opowiada o doświadczeniach z wojska i katuszach, jakich tam doznawał, oraz o swojej ówczesnej tęsknocie (zwanej «tuha») za połoninami, która doprowadziła go na skraj szaleństwa, a ostatecznie do ucieczki [50, s. 320-323; 52, s. 121]. Podobną «tęsknotę niemego rekructwa» [51, s. 382] wspominał Matarha. Wzbudził on wśród rębaczy lęk przed obczyzną, a w konsekwencji poczucie strachu przed opuszczeniem swoich rodzinnych, górskich i leśnych stron. Również Mandat, samotnie spławiający drzewo i zagłębiający się coraz bardziej w «tamten świat» (obczyznę), próbował od niego uciec i wrócić do siebie, wspominając rodzinne strony: «Wracał tęsknotą do chaty» [50, s. 443], Znowu przygodny pasterz, który «znajdzie się na ogromnym Munczelu albo Popie-Iwanie (...). Spogląda tęsknie ku wsiom, nic prócz dachów grażd dojrzeć nie może» [50, s. 403].

Wymienione przykłady obrazują przestrzenne zakorzenie pamięcią zagubionych, wyobcowanych, osamotnionych, czasem wystraszonych Huculów, którzy z jakichś przyczyn znaleźli się poza «swoim» miejscem. Ci, będąc w przestrzeniach obcych bądź odległych, zaraz popadają w nostalgię i tęsknotę za «bliższą ojczyzną», wspominają przestrzenie i miejsca najbliższe, tworząc własną emocjonalną «geografię pamięci» [38, s. 129]. Umiłowanie «bliższej ojczyzny» oraz szczególnie silne tęsknota i nostalgia, które objawiają się wobec utraty «swojego» miejsca, stają się charakterystyczną cechą mentalności Huculów przedstawionych przez Vincenza [4, s. 119-129; 20, s. 41-42; 34, s. 88-89; 40, s. 55].

«Tuha», zasadzająca się na pamięci (bo gdyby nie było pamięci, nie byłoby też tęsknoty), dręczyła szczególnie mocno tych Huculów, którzy prze-

bywali na obczyźnie lub też byli w jakiś sposób ubezwłasnowolnieni czy to przez przymusowy wojskowy pobór czy przez uwięzienie. Wynikała ona z tego, iż Huculi Vincenza odznaczali się wyjątkowym umiłowaniem wolności («swobody»), której synonimami były dla nich dwa najważniejsze sposoby egzystencji: pasterska i opryszkowska; istniała również trzecia możliwość bytowania – butynarska. Vincenz pisał o nich następująco: «Pieśń opowiada o trzech warstwach: o starej pasterskiej, gazdowskiej, która – wiekami żyła podług starych praw; a w owych czasach ludzie dożywali późnego wieku. O nowszej warstwie rozbyszackiej, która biła się i rąbała, a ludzie żyli po czterdzieści lat tylko. I o najnowszej warstwie butynowej: I cóż to za gazdowie? Przez całe zimy przesiadują zgięci w kucki przy watrach, w puszcach. Dla pieniędzy marnych i dla wódki męczą się tak koło kłód, marnieją na nic. Pieśń mówi o nich z pogardą i smutkiem» [50, s. 101].

Ponieważ dwa pierwsze sposoby egzystencji w cyklu Vincenza odchodzą stopniowo w przeszłość, stają się one zazwyczaj przedmiotem idealizacji w pamięci starych ludzi jako świadków schyłku tych dwóch sposobów życia. Dlatego też ich przeszłość wraz z «pierwowiecznymi» wartościami oraz z wizjami «starej slobody» (pasterskiej) i «nowej slobody» (oprzykowskiej) jest szczególnie umiłowana, przywoływana z pamięci i poddawana refleksji przez huculskich bohaterów. W czasowym uszeregowaniu owych warstw, pierwszy modus egzystencji stanowił warstwę archaiczną, pierwotną i najstarszą, drugi jawił się jako niewiele mniej odległy w czasie, natomiast trzeci był nowym, ale wykraczającym poza dawne tradycje i negatywnie wartościowanym, sposobem życia Huculów.

Rola pamięci w mentalności huculskiej uwiadcza się z kolei w wewnętrznej skłonności i potrzebie snucia i słuchania wspomnień, opowieści, bajek itp. [60, s. 180]: «Wrodzona jakby ochota u ludu górskiego do bajania, do pamiętania i powtarzania bajek» [49, s. 135]. Świadczą o tym licznie występujące w cyklu teksty umotywowane pamięcią nadawcy lub odbiorcy, teksty, których struktura narracyjna zasada się na wspomnianiu (np. opowieści wspomnieniowe), lub też teksty służące upamiętnianiu [13, s. 3-22; 14, s. 171-184]. Imperatyw opowiadania i przekazywania «wieści» można tłumaczyć znacznymi odległościami między poszczególnymi domostwami huculskimi, brakiem bezpośredniego sąsiedztwa i kontaktu między ludźmi, a także wielomiesieczną i samotniczą egzystencją pasterską.

Stąd każde spotkanie, codzienne i świąteczne, bez względu na czas i miejsce, w drodze i w podróży, przy narodzinach i przy śmierci; na weselu i na chrzcinach, w leśnej i w pasterskiej «kolibie» (szałasie), w gazdowskiej chacie i w «graździe» (chacie obronnej z przybudówkami), w długie zimowe wieczory, w trakcie «chramu» (odpustu) i «tołoki» (wspólnej pracy, sianokosów), pod cerkwią i na cmentarzu – niemal wszystkie sytuacje, miejsca i czasy, w jakich dochodziło do spotkania, zawsze były doskonałą okazją do podzielenia się zarówno wieściami najnowszymi, jak i tymi «pierwowiecznymi», prawdziwymi i zmyślonymi, wspomnianymi i zasłyszonymi.

W mentalności bohaterów huculskich daje się również zauważyć ambiwalentną cechę odnoszącą się z jednej strony do ich trwałego pamiętania o krzywdach i urazach, jakie ktoś im wyrządził [20, s. 46, 59; 34, s. 219], z drugiej strony natomiast jest w nich obecna skłonność do przebaczenia i zapominania winy: lud wierchowicki jest ludem «zapalnym, porywczym, ale zbyt łatwowiernym, nad miarę dobrym, łatwo przebacającym i zapominającym łatwo» [50, s. 260]. Przykładami pamiętliwości i zapamiętania w zemście, wynikającymi z dumy i honoru, mogą być czyny Dobosza oraz Fudora Giełety. Jednocześnie Foka reprezentuje taki typ Hucula, który pamięta sprawiedliwie i mądrze, szybko zapomina o zwadach oraz łatwo przebacza.

Wieloznaczność i wielofunkcyjność kategorii pamięci w mentalności Huculów nie ogranicza się tylko do pamięci o rodach i pamięci o «bliższej ojczyźnie», do tęsknoty, nostalgii, refleksyjności, umiłowania wolności, imperatywu wspomnienia i opowiadania czy do pamięci krzywd. Z kolei zakorzenienie pamięci w czasie i przestrzeni bezpośrednio wiąże się również ze światopoglądem Huculów i ze sposobami postrzegania otaczającego ich świata. Ich pojmowanie i organizowanie własnej czasoprzestrzeni, bardzo często i w różnych sferach aktywności, jest zdeterminowane właśnie pamięcią. Wynika to z wcześniej wspomnianego oralnego charakteru kultury huculskiej, której «organem» przechowywania, rozszerzania i przekazywania wartości jest pamięć ludowa [54, s. 166]. Huculska czasoprzestrzeń pamięci i postrzeganie świata poprzez pryzmat huculskiej pamięci wymaga jednak osobnych rozważań, na które tutaj nie ma już miejsca.

## LITERATURA

1. Assmann J. Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa / Jan Assmann [przeł. Stefan Dyroff, Rafał Żytniec] // «Borussia». – 2003. – № 29. – S. 11–16.
2. Bolter J.D. Pamięć elektroniczna / Jya David Bolter // Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputera / [przeł. i wstępem opatrzył Tomasz Guban-Klas]. – Warszawa, 1990. – S. 227–246.
3. Borowik I. Treści mistyczne wiejskiej codzienności w twórczości Vincenza / Irena Borowik, Włodzimierz Pawluczuk // Studia o Stanisławie Vincenzie / [pod red. P. Nowaczyńskiego]. – Lublin: KUL, 1994.
4. Burszta W.J. Nostalgia i mit / Wojciech J. Burszta // Historia: o jeden świat za daleko? / [wstęp, przekład i oprac. Ewa Domańska]. – Poznań, 1997. – S. 119–129.
5. Bystron J.S. Kultura ludowa / Jan Stanisław Bystron. – Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski, 1947. – 450 s.
6. Cejrowski W. Umysł wyzwolony / Wojciech Cejrowski // «Newsweek. Polska». – 2005. – № 4. – S. 70–71.
7. Czapliński P. Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych / Przemysław Czapliński. – Kraków: WL, 2001. – 269 s.
8. Goff J. Le. Historia i pamięć / Jacques Le Goff / [przeł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk, wst. Paweł Rodak]. – Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007. – S. 101–157.
9. Hadaczek B. Małe ojczyzny kresowe: szkice / Bolesław Hadaczek. – Szczecin: «PoNad», 2003. – 299 s.
10. Havelock E.A. Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu / Eryk A. Havelock / [przekład i wstęp Paweł Majewski]. – Warszawa: Wydawnictwo UW, 2006. – 160 s.
11. Jakowska K. Cykle podań o opryszkach w «Prawdzie starowieku» / Krystyna Jakowska // Stanisław Vincenz – humanista XX wieku / [pod red. Mirosławy Ołdakowskiej-Kuflowej]. – Lublin, 2002.
12. Kabzińska I. Przestrzeń – pamięć – tożsamość. Elementy przestrzeni (miejsca) we wspomnieniach ekspatriantów z byłych Kresów Wschodnich / Iwona Kabzińska // «Literatura Ludowa». – 2000. – № 2. – S. 3–23.
13. Kaczmarek M. Genologia pamięci: od wspomnienia prostego do wspomnienia literackiego (z problemów mnemologii Vincenza) / Michał Kaczmarek // «Literatura Ludowa». – 2006. – № 2. – S. 3–22.
14. Kaczmarek M. Narratologia pamięci. Casus Stanisława Vincenza / Michał Kaczmarek // «Teksty Drugie». – 2006. – Nr 5. – S. 171–184.
15. Kaczmarek M. Reprezentacje pamięci religijnej w dziele «Na wysokiej połoninie» (z problemów mnemologii Vincenza) / Michał Kaczmarek // Zeszyty Naukowe KUL. – 2007. – Nr 1. – S. 59–81.
16. Kaczmarek M. Huculska mitologia pamięci i zapomnienia w ujęciu Stanisława Vincenza // Konferencja: Stanisław Vincenz i jego dzieło w perspektywie kulturowej i historycznej, 11 października 2007, w Lublinie (KUL).
17. Kaniowska K. «Memoria» i «postpamięć» a antropologiczne badanie wspólnoty. // «Łódzkie Studia Etnograficzne». – T. 43. – 2004. – S. 9–13.
18. Kapuściński R. Podróże z Herodotem / Ryszard Kapuściński. – Kraków: Znak, 2004. – 258 s.
19. Kapuściński R. Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? / Ryszard Kapuściński // «Odra». – 2002. – Nr 1. – S. 10–11.
20. Kolberg O. Dzieła wszystkie. – T. 54: Ruś Karpacka. – Cz. 1. – Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1970. – 335 s.
21. Kowalczyk A.S. Stanisław Vincenz jako eseista 1945–1971 / Andrzej Stanisław Kowalczyk // Vincenz i krytycy. Antologia tekstów, wybór, wstęp i oprac. P. Nowaczyński. – Lublin, 2003. – S. 182–184.
22. Łotman J. Pamięć w świetle kulturologii / Jurij Łotman / [przeł. Bogusław Żyłko] // «Odra». – 1996. – Nr 2. – S. 40–43.
23. Madyda A. W poszukiwaniu jedności człowieka i świata. Folklor w twórczości Stanisława Vincenza / Aleksander Madyda. – Toruń 1992.
24. Myśliwski W. Kres kultury chłopskiej / Wiesław Myśliwski // «Twórczość». – 2004. – Nr 4.
25. Nowaczyński P. Mądrość Vincenza / Piotr Nowaczyński. – Lublin, 2003. – 273 s.
26. O «małych ojczyznach» inaczej // «Dekada Literacka». – 2002. – Nr 7–8.
27. Odojewski W. Dzieło Vincenza / Włodzimierz Odojewski // Raptularz krytyczny. Twórcy – dzieła – konteksty / wybór, wstęp i red. S. Barć. – Lublin, 1994.
28. Olejniczak J. Arkadia i małe ojczyzny. Vincenz – Stempowski – Wittlin – Miłosz / Józef Olejniczak. – Kraków: Oficyna Literacka, 1992. – 245 s.
29. Olesiak G. Wyobrażenie «małej ojczyzny». Morfologia idealnego świata / Grzegorz Olesiak // «Polska Sztuka Ludowa». – 1990. – Nr 3. – S. 3–8.
30. Ołdakowska-Kuflowa M. Funkcje folkloru ukraińskiego w twórczości Stanisława Vincenza / Mirosława Ołdakowska-Kuflowa // «Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze». – 1999. – Z. 8–9. – S. 218 – 230.
31. Ołdakowska-Kuflowa M. Stanisław Vincenz wobec dziedzictwa kultury / Mirosława Ołdakowska-Kuflowa. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 1997. – 206 s.
32. Ołdakowska-Kuflowa M. Stanisław Vincenz. Pisarz, humanista, orędownik zbliżenia narodów. Biografia / Mirosława Ołdakowska-Kuflowa. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006. – 391 s.
33. Ong W.J. Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii / Walter J. Ong / [przeł. J. Japola]. – Lublin: Wydawnictwo KUL, 1992. – 260 s.
34. Ossendowski F.A. Huculszczczyzna. Gorgany i Czarnohora / Ferdynand Antoni Ossendowski. – Poznań: Wydawnictwo Polskie, 1936. – 229 s.
35. Robotycki C. Historia – folklor – tradycja a kwestia «małej ojczyzny» / Czesław Robotycki // Nie wszystko jest oczywiste. – Kraków 1998. – S. 42 – 67.
36. Schnaider J. Zkraj Huculów / Józef Schnaider // «Lud». – T. 7. – 1901.
37. Sokołowska B. Aksjologia «małej ojczyzny» w kontekście rozważań o pisarstwie Stanisława Vincenza

- za // Pogranicze kultur / [pod red. C. Kłaka]. – Rzeszów, 1997. – S. 123-150.
38. *Sulima R.* Małe ojczyzny // Głosy tradycji. – Warszawa, 2001. – S. 129-181.
39. *Szacka B.* Pamięć społeczna // Encyklopedia socjologii / [red. nauk. H. Domański i in.]. – Warszawa, 2000. – T. 3. – S. 52, 54.
40. *Szuchiewicz W.* Huculszczyzna / Wołodymyr Szuchiewicz. – Lwów, 1902. – T. 1. – S. 55.
41. *Toffler A.* Pamięć społeczna // Trzecia fala / [przeł. E. Woydyłło, przedm. opatrzył W. Osiatyński]. – Warszawa, 1997. – S. 276-279.
42. *Tokarska-Bakir J.* «Na łąkach prawdy». O książkach Stanisława Vincenza / Joanna Tokarska-Bakir // «Znak». – 1999. – Nr 3 (526). – S. 98-113.
43. *Tokarska-Bakir J.* Rzeczy mgliste. Eseje i studia / [wprow. M. Janion] / Joanna Tokarska-Bakir. – Sejny: Pogranicze, 2004. – 224 s.
44. *Tuan Yi-Fu.* Przestrzeń i miejsce / [przeł. A. Morawińska, wst. K. Wojciechowski] / Yi-Fu Tuan. – Warszawa, 1987. – 251 s.
45. *Uspieński B.* O semiotycznym mechanizmie kultury / [przeł. J. Faryno] / Borys Uspieński // Semiotyka kultury / [wybór i oprac. E. Janus i M. R. Mayenowa, przedmowa S. Żółkiewski]. – Warszawa, 1977. – S. 147-170.
46. *Venclova T.* Odmiany pamięci / [przeł. T. Tomaszewski] / Tomas Venclova // *Venclova T.* Eseje. Publicystyka. – Sejny: Pogranicze, 2001.
47. *Vincenz S.* Uwagi o kulturze ludowej / Stanisław Vincenz. Psd. – T. 1.
48. *Vincenz S.* Głos spoza dialogów / Stanisław Vincenz. Psd. – T. 2.
49. *Vincenz S.* Na wysokiej połoninie. Obrazy dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej / Stanisław Vincenz. – Warszawa: Rój, 1936. – 719 s.
50. *Vincenz S.* Prawda starowieku. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej / Stanisław Vincenz. – Sejny: Pogranicze, 2002. – 511 s.
51. *Vincenz S.* Zwada / Stanisław Vincenz. – Sejny: Pogranicze, 2003. – 546 s.
52. *Vincenz S.* Barwinkowy wianek / Stanisław Vincenz. – Sejny: Pogranicze, 2005. – 498 s.
53. *Vincenz S.* Z perspektywy podróży / Stanisław Vincenz. – Kraków: Znak, 1980. – 413 s.
54. *Vincenz S.* Po stronie dialogu / Stanisław Vincenz. – T. 1-2. – Warszawa: PIW, 1983. – T. 2.
55. *Vincenz S.* Dialogi z Sowietami / Stanisław Vincenz. – Kraków: Znak, 1991. – 316 s.
56. *Vincenz S.* Listy z nieba / Stanisław Vincenz. – Sejny: Pogranicze, 2004. – 512 s.
57. *Weil S.* Zakorzenie. Wstęp do deklaracji obowiązków wobec istoty ludzkiej [przeł. A. Wielowieyski] / Simone Weil // *Weil S.* Dzieła [przeł. M. Frankiewicz i in.]. – Poznań: BRAMA, 2004. – S. 940-960.
58. *Wiegandt E.* Emigracyjne teorie «małych ojczyzn» / Ewa Wiegandt // Pisarz na emigracji. Mitologie, style, strategie przetrwania / [red. nauk. H. Gosk, A. S. Kowalczyk]. – Warszawa: Elipsa, 2005. – S. 63-78.
59. *Yates F.A.* Sztuka pamięci [przeł. W. Radwański, posł. opatrzył L. Szczucki] / Adam F. Yates. – Warszawa: PIW, 1977. – 472 s.
60. *Zbinden H.* Na Huculszczyźnie [przeł. M. Olszański] / Hugo Zbinden // Dawne Pokucie i Huculszczyzna w opisach cudzoziemskich podróżników. Wybór tekstów z lat 1795-1939 / [do druku przygotowali oraz przypisami opatrzyli J. Gudowski i in., posł. R. Brykowski]. – Warszawa: IBL, 2001. – 180 s.
61. *Ziomek J.* Pamięć i wykonanie / Jerzy Ziomek // *Ziomek J.* Retoryka opisowa. – Wrocław: Ossolineum, 1990. – S. 214-251.